

Sygn. akt I ACa 1040/16, I ACz 1554/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 maja 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Dariusz Małkiński (spr.)
Sędziowie	:	SA Elżbieta Bieńkowska SA Beata Wojtasiak
Protokolant	:	Izabela Lach

po rozpoznaniu w dniu 18 maja 2017 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **P. K., S. L. i W. D.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - (...) w O.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego i zażalenia powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 19 października 2016 r. sygn. akt I C 267/16

I. oddala apelację i zażalenie;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 4050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

(...)

UZASADNIENIE

Powodowie: P. K., S. L. i W. D. wnieśli o zasądzenie od Skarbu Państwa-(...)w O. kwoty 91.733,99 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 marca 2016 r. do dnia zapłaty. Podali, że jako wspólnicy (...) s.c. zawarli z pozwanym umowy na dostawę, montaż i uruchomienie urządzeń klimatyzacji precyzyjnej w pomieszczeniach trzech serwerowni należących do pozwanego. Pomimo wykonania zobowiązania w całości, pozwany uścił z tego tytułu jedynie część umówionego wynagrodzenia, zatrzymując kwotę dochodzoną pozwem.

Skarb Państwa - (...) w O. wniósł o oddalenie powództwa wyjaśniając, że powodowie nie zakończyli prac w umówionym terminie, w związku z czym zostali obciążeni karami umownymi, które potrącono z należnego im wynagrodzenia.

Wyrokiem z dnia 19 października 2016 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 76.624,97 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 marca 2016 r.; oddalił powództwo w pozostałej części oraz zasądził od pozwanego na rzecz powodów 8.672 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Orzeczenie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 24 listopada 2014 r. strony zawarły trzy umowy (nr: (...)), których przedmiotem była dostawa, montaż i uruchomienie przez powodów urządzeń klimatyzacji precyzyjnej w pomieszczeniach trzech serwerowni należących do pozwanego – w terminie do dnia 11 grudnia 2015 r. W § 5 każdej z umów przewidziano kary umowne w wysokości: 3% wynagrodzenia za każdy dzień opóźnienia oraz 20% za odstąpienie od umowy z przyczyn leżących po stronie wykonawcy.

Po przystąpieniu do wykonania umowy powodowie otrzymali od swego dostawcy informację o niemożności dostarczenia do końca 2015 r. szaf klimatyzacji precyzyjnej, czyli najważniejszego elementu wyposażenia. Poinformowali o tym fakcie pozwanego, zwracając się do niego o przedłużenie terminu realizacji umowy. Równolegle podjęli starania zmierzające do maksymalnego przyspieszenia dostawy szaf. Ostatecznie zostały one zainstalowane 28 grudnia 2015 r., zaś dzień później podpisano protokoły odbioru.

Pozwany, który nie wyraził zgody na formalną zmianę terminu wykonania umowy, w związku z powstałym opóźnieniem naliczył karę umowną w wysokości 91.733,99 zł, potrącając ją z należnego powodom wynagrodzenia.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Na wstępie wskazał, że łączące strony umowy wyraźnie zastrzegały możliwość naliczenia kar umownych za opóźnienie w ich wykonaniu, a nie za zwłokę (art. 476 k.c.), co oznacza, że nie miały istotnego znaczenia argumenty powodów o niemożności przypisania im braku należytej staranności w wykonaniu umowy. Opóźnienie dotyczy bowiem każdego przypadku niewykonania zobowiązania w terminie, bez względu na przyczynę i element zawinienia. Dodał przy tym, że powodowie są profesjonalistami w obrocie gospodarczym, a zatem obecnie nie mogą zasłaniać się niezrozumieniem literalnych zapisów zawieranej umowy.

Zwrócił też uwagę, że § 6 ust. 1 pkt 6 umowy wprowadził wskazywał na okoliczności zwalniające Wykonawcę od kar umownych, ale są one w istocie sytuacjami obiektywnie nieprzewidywalnymi, które z założenia czynią niemożliwym spełnienie świadczenia w terminie i do takich zdarzeń nie można zaliczyć nieterminowego dostarczenia urządzenia przez poddostawcę. Tego typu ryzyko logistyczno-organizacyjne powinno bowiem zostać uwzględnione przez powodów jeszcze przed zawarciem umowy.

Mając na uwadze powyższe, Sąd uznał, że w okolicznościach sprawy zaistniały przesłanki do naliczenia przez pozwanego kary umownej za przekroczenie terminu wykonania umowy, tym niemniej kary powinny być obniżone na podstawie art. 484 k.c., ponieważ strona pozwana w związku z opóźnieniem w wykonaniu przedmiotu umów nie poniosła żadnej szkody materialnej, a w trakcie realizacji umowy rozbudowywany i ulepszany przez powodów system funkcjonował w sposób niezakłócony.

Ponadto stwierdził, że naliczona przez pozwanego, a następnie potrącona z wynagrodzenia powodów kara umowna była rażąco wygórowana. Zauważył, że łączące strony umowy opiewały na 169.878,34 zł, co oznacza że przy karze w wysokości 91.733,99 zł powodowie nie mogli liczyć nie tylko na zysk (szacowany przez nich na ok. 25-30% wartości umowy, czyli ok. 40.000 zł), ale ponieśli też znaczne straty. Zwrócił przy tym uwagę na fakt, że powodowie podjęli szereg działań zmierzających do odwrócenia czy załagodzenia skutków niemożności dochowania terminu i ostatecznie wykonali zobowiązanie w całości, nieznacznie przekraczając ów termin.

W związku z tym Sąd Okręgowy stwierdził, że zachodzą przesłanki do miarkowania kary umownej i obniżenia jej do 0,5% wartości umowy za dzień, tj. do kwoty 15.109,02 zł (167.877,67 zł x 0,5% x 18 dni). Ostatecznie zatem zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 76.624,97 zł (91.733,99 zł -15.109,02 zł).

O kosztach procesu postanowił na podstawie art. 100 k.p.c. obciążając nimi strony stosownie do końcowego wyniku sprawy (83,5% - 16,5%).

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany, który zarzucił Sądowi I instancji naruszenie:

-art. 233 § 1 k.p.c. przez poczynienie ustaleń sprzecznych z zebranymi dowodami i przyjęcie, że naliczona kara umowna jest rażąco wygórowana;

-art. 484 § 2 k.c. przez przyjęcie, że naliczona kara umowna jest rażąco wygórowana, a co za tym idzie istniały podstawy do jej miarkowania z 5% do 0,5% za każdy dzień zwłoki, pomimo niezłożenia przez powodów stosownego wniosku;

-art. 353¹ k.c. przez naruszenie zasady swobody umów.

Wnosił o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w całości, albo jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie zaznaczyć należy, że ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji w niniejszej sprawie, jako w zasadzie bezsporne, nie były kwestionowane przez żadną ze stron. Wprawdzie skarżący w apelacji wyartykułował zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przejawiającego się ustaleniem Sądu Okręgowego, że naliczona przez pozwanego kara umowna jest rażąco wygórowana, jednakże kwestia ta nie mieściła się w sferze ustaleń faktycznych, lecz pozostawała domeną subsumpcji ustalonego stanu faktycznego pod przepis art. 484 § 2 k.c. W tych warunkach powyższy zarzut został pochłonięty i rozpoznany w ramach podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia art. 484 § 2 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie wymienionej normy, co wymusza jego omówienie w części dotyczącej zarzutów obrazy przepisów prawa materialnego.

Bezspornie strony były związane zapisami trzech jednobrzmiących umów z dnia 24 listopada 2015 r. o nr: (...), (...), (...), których przedmiotem była dostawa, montaż i uruchomienie przez powodów (Wykonawcę) urządzeń klimatyzacji precyzyjnej w pomieszczeniach serwerowni (dwóch w O. i jednej w O.) pozwanego (Zamawiającego) – w terminie do dnia 11 grudnia 2015 r. Na obecnym etapie postępowania niesporne były okoliczności towarzyszące zawarciu i wykonaniu tych umów oraz sama ich treść. Spór między stronami nie dotyczył również wykładni ich § 5 jako zbieżnej z wymaganiami art. 483 § 1 k.c.

W świetle powyższego przepisu można zastrzec w umowie, iż naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kara umowna). Zaznaczyć także trzeba, że zgodnie z wynikającą z treści art. 353¹ k.c. zasadą swobody umów ich strony mogą dowolnie kształtować swoje prawa i obowiązki (oczywiście w granicach prawa). Dlatego też często spotykanym zapisem w umowach są klauzule kar umownych za niewywiązanie się jednej ze stron z jej obowiązków. Są to zastrzeżenia kontraktowe, na podstawie których strona umowy może domagać się od swojego partnera zapłaty kary finansowej na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego. Zatem również w rozpoznawanym przypadku nie było żadnych przeszkód, aby takie kary zostały zastrzeżone na wypadek niewywiązanie się przez Wykonawcę z obowiązku, m.in. terminowego wykonania umowy.

Nie można jednak pominąć tej istotnej okoliczności, że do zawarcia przez strony umów doszło w trybie przewidzianym ustawą z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo zamówień publicznych (t.j. Dz.U. z 2015 r., poz. 2164). Przepisy

tej ustawy wprowadzają szereg ograniczeń określonej w art. 353¹ k.c. zasady swobody zawierania umów. Na gruncie Prawa zamówień publicznych dochodzi bowiem do modyfikacji zasady równości i swobody stron stosunku zobowiązaniowego, chociażby przy wyborze partnera, z którym zawierana będzie umowa w sprawie zamówienia publicznego. To przecież zamawiający jest gospodarzem postępowania i autorem: specyfikacji istotnych warunków zamówienia określającej treści, które zostaną wprowadzone do zawieranej umowy, ogólnych warunków umowy i jej wzoru. Z kolei jedna z naczelnych zasad udzielania zamówień publicznych, wyrażona w art. 144 ustawy Prawo zamówień publicznych, stanowi że umowy w sprawach zamówień publicznych nie mogą być zmieniane w dowolny sposób, zwłaszcza w stosunku do treści wybranej oferty, na podstawie której daną umowę zawarto.

Przepisy Prawa zamówień publicznych ograniczają więc zasadę wolności umów wyrażoną w art. 353¹ k.c. i generalnie swobodę kontraktacji. Podmiot ubiegający się o zamówienie publiczne w zasadzie nie ma bowiem wpływu na treść umowy. Nie można przy tym w zupełności zaaprobować stanowiska, wedle którego potencjalny oferent nie godząc się na zaproponowane warunki w ogóle nie powinien przystępować do postępowania przetargowego. Owszem, przedsiębiorca jako profesjonalny uczestnik obrotu gospodarczego obowiązany jest zachować szczególną ostrożność przy ocenie własnych możliwości spełnienia warunków ofertowych, tym niemniej w dobie silnej konkurencji rynkowej oraz zdominowania niektórych zamówień przez inwestorów publicznych podmioty gospodarcze niejako są zmuszone, w imię dalszego funkcjonowania w macierzystej branży, do rywalizacji o zamówienia na gruncie Prawa zamówień publicznych na warunkach obarczonych ryzykiem wykonawczym, którego w pewnych, indywidualnie ocenianych sytuacjach nie można w całości przenosić tylko na jedną ze stron umowy.

Stąd też Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że wbrew zarzutom skarżącego, także możliwość miarkowania kar umownych w odniesieniu do umów zawieranych w oparciu o przepisy ustawy o zamówieniach publicznych nie powinna budzić większych wątpliwości. Pogląd ten zresztą wprost wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 listopada 2007 r., sygn. akt I CSK 270/07, LEX nr 530614, słusznie stwierdzając m.in., że „artykuł 144 Prawa zamówień publicznych nie wyłącza w żadnym wypadku regulacji kodeksu cywilnego o karze umownej, w tym o jej miarkowaniu”. Chybione są zatem zarzuty apelującego o braku podstaw prawnych do udzielenia powodowi ochrony w postaci miarkowania kar umownych.

Przechodząc do oceny zarzutu naruszenia art. 484 § 2 k.c., w pierwszej kolejności należy odnieść się do sugestii apelującego, że do miarkowania kar umownych w niniejszej sprawie doszło pomimo braku stosownego wniosku powodów. Konstruując ten zarzut pozwany pomija całkowicie fakt, że w istocie wniosek taki został złożony w piśmie procesowym, które wpłynęło do Sądu w dniu 2 września 2016 r. (k. 129).

Przewidziane w art. 484 § 2 k.c. uprawnienie dłużnika do żądania zmniejszenia kary umownej jest materialnoprawnym środkiem jego obrony przed żądaniem wierzyciela zapłaty tej kary. Skorzystanie z tego środka zależy od woli dłużnika, co oznacza, że jeżeli chce on z uprawnienia tego skorzystać, musi złożyć w tym przedmiocie określone oświadczenie woli. Jeżeli dojdzie do procesu sądowego, w którym wierzyciel żąda zasądzenia kary umownej, żądanie dłużnika miarkowania tej kary musi przybrać odpowiednią formę procesową - zarzutu procesowego miarkowania kary umownej. Miarkowanie kary umownej jest bowiem dopuszczalne wyłącznie na żądanie dłużnika, a sąd nie może w tym zakresie działać z urzędu. W świetle art. 6 k.c. w zw. z art. 484 § 2 k.c. dłużnika obciąża też obowiązek udowodnienia okoliczności, które uzasadniają miarkowanie kary umownej, a zgodnie z art. 232 k.p.c. obowiązany jest on wskazać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzi skutki prawne. W konsekwencji należy przyjąć, że dłużnik kary umownej obowiązany jest wskazać i udowodnić podstawę faktyczną tego żądania, a więc przynajmniej jedną z przesłanek art. 484 § 2 k.c., uzasadniającą miarkowanie kary. Istotnym kryterium takiego zabiegu jest relacja kary umownej do odszkodowania należnego wierzycielowi na zasadach ogólnych, przyczyny opóźnienia, przyczynienie się wierzyciela, stopień winy dłużnika, relacja do należnego wynagrodzenia lub ocena stopnia naruszenia interesu wierzyciela wskutek opóźnionego wykonania robót. Ocena w tym zakresie wymaga jednak w pierwszej kolejności rozstrzygnięcia w zakresie przyczyn opóźnienia i jego czasu (por. S.N. w wyroku z dnia 22 stycznia 2015 r., I CSK 690/13, Legalis nr 1200675).

W mniemaniu Sądu Apelacyjnego wniosek powodów wyartykułowany w ich piśmie z dnia 2 września 2016 r. powyższe wymogi spełnia. Wprawdzie został on złożony na końcowym etapie procesu w I instancji i w istocie zmierzał do zmiarkowania kar umownych w całości, tym niemniej nie sposób było uznać tak sformułowanego żądania za nieskuteczne procesowo. Nie można bowiem pominąć tego, że w punkcie IV omawianego pisma strona powodowa nie tylko domagała się miarkowania kar umownych, ale przytoczyła również przesłanki, które w okolicznościach niniejszej sprawy przemawiają za uwzględnieniem jej wniosku. Powodowie wskazywali bowiem przede wszystkim na to, że do opóźnienia, i to nieznacznego, nie doszło z ich winy a niedotrzymanie terminu nie wywołało po stronie pozwanego jakiegokolwiek szkody. Zwrócili także uwagę na niczym nieuzasadnione dysproporcje pomiędzy karami umownymi z tytułu opóźnienia a zastrzeżonymi w tych samych umowach karami z tytułu odstąpienia od umowy. W konsekwencji należało więc przyjąć, że omawiany wniosek w istocie zmierzał do dokonania przez Sąd jak najdalej idącego zmniejszenia kary umownej i zawierał podstawę faktyczną tego żądania; zatem pomimo jego znacznej ogólności nie był wnioskiem wadliwym i spełniał wymogi stawiane przed takim pismem procesowym. Nie był też wnioskiem spóźnionym, został bowiem złożony w wykonaniu wezwania Sądu Okręgowego z dnia 17 sierpnia 2016 r.; zatem nie mógł być również przez ten Sąd pominięty w trybie art. 207 § 6 k.p.c.

Podkreślić też należy, że Sąd pierwszej instancji dokonując redukcji wierzytelności pozwanego w swoim uzasadnieniu odwołał się do wskazanych we wniosku powodów kryteriów miarkowania kar umownych. Przekonująco uzasadnił ich zastosowanie w sprawie niniejszej, w związku z czym również Sąd Apelacyjny w pełni podziela przytoczoną tam argumentację, zwłaszcza, że znajduje ona potwierdzenie także w najnowszym orzecznictwie sądowym. W wyroku z dnia 23 maja 2013 r. (IV CSK 644/12, LEX nr 1365722) Sąd Najwyższy stwierdził bowiem, że: „1. Katalog kryteriów pozwalających na zmniejszenie kary umownej nie jest zamknięty, a ocena w tym zakresie, w zależności od okoliczności sprawy, należy do sądu orzekającego. Niewątpliwie miarkowanie kary umownej ma na celu przeciwdziałanie dużym dysproporcjom między wysokością zastrzeżonej kary a godnym ochrony interesem wierzyciela. 2. Dopuszczalne jest uwzględnianie stosunku między wysokością kary umownej a wartością wykonanego z opóźnieniem zobowiązania jako miernika oceny wysokości kary umownej. Jeżeli kara umowna jest równa bądź zbliżona do wartości zobowiązania, można ją uznać za rażąco wygórowaną.”

W zgodzie z powyższym, za niewspółmierną należy więc uznać karę umowną, która – tak jak w okolicznościach niniejszej sprawy - stanowi ponad połowę wartości całego zamówienia, w szczególności przy niewystąpieniu szkody po stronie Zamawiającego. Podkreślić przy tym trzeba, że w toku prowadzonego postępowania pozwany Skarb Państwa - (...) w O. nie podnosił bynajmniej, że jakakolwiek szkoda po jego stronie powstała. Wydają się to o tyle oczywiste, że opóźnienie powodów było relatywnie niewielkie (18 dni), a przedmiot umowy został wykonany w całości i przyjęty bez żadnych zastrzeżeń. Nadto zauważyć wypada, że chociaż zamówienia dotyczyły urządzeń przydatnych z punktu widzenia ich zastosowania, czyli klimatyzacji pomieszczeń serwerowni komputerowych, tym niemniej nie można zapominać, iż serwerownie te już istniały i sprawnie funkcjonowały bez urządzeń zamówionych u powodów. Nie istniała zatem uzasadniona potrzebami zamawiającego konieczność zamontowania ich w bardzo krótkim czasie, a co za tym idzie wprowadzenia do umowy tak restrykcyjnych stawek kar za opóźnienie. Na taką potrzebę nie wskazywała też strona pozwana. O ile zatem nie sposób odmówić stronom prawa do zastrzeżenia wysokich kar w celu przymuszenia kontrahenta do terminowego wykonania umowy, tym niemniej winno to mieć miejsce wyłącznie w celu zabezpieczenia realnych interesów (potrzeb) zamawiającego. Wymagałoby to zaś wykazania, że z uwagi na specyfikę przedmiotu umowy, celem nadrzędnym była szybkość i terminowość wykonania zamówienia. Wszystko jednak wskazuje, że w realiach niniejszej sprawy taka potrzeba nie istniała, a zatem obciążenie powodów stawką kar w wysokości 3% wartości przedmiot umowy dziennie (1095 % rocznie) zdaje się być rażąco zawyżone i przez to niesprawiedliwe.

Mając to na względzie Sąd Apelacyjny uznał, że – wbrew stanowisku skarżącego – wystąpiły w niniejszej sprawie podstawy do miarkowania naliczonej kary umownej. W orzecznictwie zwraca się uwagę na konieczność brania pod uwagę w takiej sytuacji przede wszystkim ich funkcji stymulującej, represyjnej i kompensacyjnej (por. Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 6 listopada 2003 r., III CZP 61/2003 i w wyroku z dnia 30 listopada 2006 r., I CSK 259/2006). Trafnie zatem Sąd Okręgowy uznał za zasadne, stosownie do treści art. 484 § 2 k.c., zmiarkowanie należnych pozwanemu kar umownych ze stawki dziennej stanowiącej 3% pełnego wynagrodzenia wykonawcy do

poziomu 0,5 % dziennie. Ponownie zauważyć należy, że naliczone przez pozwanego kary umowne w wysokości 91.733,99 zł stanowią ponad połowę wynagrodzenia umownego wynoszącego 169.878,34 zł. Przy założeniu, że rentowność tego przedsięwzięcia miała wynosić ok. 25-30% wartości umowy (ok. 40.000 zł), kary ponad dwukrotnie przekraczały więc potencjalne zyski powodów, spełniając w ten sposób kryterium „rażącego wygórowania” tych świadczeń, które wykraczałyby poza założenie ochrony interesu wierzyciela, stanowiąc nadmierną dolegliwość dla powodów ponoszących w celu zrealizowania zamówienia objętego umowami wysokie nakłady pieniężne, choćby z tytułu wynagrodzeń pracowników, zakupu urządzeń, materiałów, etc. Na skutek potrącenia kar umownych naliczonych przez Zamawiającego, nie tylko więc nie uzyskali oni dochodu z tego tytułu, ale nie zrekompensowali nawet poniesionych nakładów materiałowych.

W związku z tym zgodzić się należało z Sądem pierwszej instancji, że naliczone przez pozwanego i potrącone z wynagrodzenia powodów kary umowne, są nadmierna i nieadekwatna w stanie faktycznym niniejszej sprawy. Nie zasługują więc na ochronę jako prowadzące do nadmiernego wzbogacenia pozwanego, a jednocześnie pokrzywdzenia powodów, którzy nie tylko wykonali w całości zobowiązania umowne, ale co równie istotne- do jakości świadczonych przez nich usług pozwany nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń.

Końcowo Sąd Apelacyjny pragnie zaznaczyć, że miarkowanie kary umownej może wchodzić w grę w każdym wypadku, gdy w świetle oceny stanu faktycznego, można mówić o tym, że kara umowna w zastrzeżonej wysokości jawić się będzie jako nieadekwatna. Wśród okoliczności rzutujących na możliwość miarkowania kary umownej jako rażąco wygórowanej wskazuje się nie tylko na brak szkody lub jej niewielki rozmiar, stosunek kary umownej do wartości spełnionego świadczenia, wartość robót ustalonych w umowie, w której kara została zastrzeżona, ale także na stopień winy dłużnika, zaś w przypadku kary umownej zastrzeżonej za opóźnienie, przyczyny nieterminowego zakończenia prac.

Sąd pierwszej instancji zasadnie położył szczególny akcent na stopień zawinienia Wykonawcy (powodów) w związku z opóźnionym dostarczeniem szaf do urządzeń klimatyzacyjnych podkreślając, że powodowie w ramach przygotowań do wykonania umów z pozwanym poczynili ustalenia z producentem szaf ((...) sp. z o.o. w W.) gwarantujące dostarczenie tego elementu na przełomie listopada i grudnia 2014 r., a więc w okresie zabezpieczającym terminowe wykonanie wszystkich trzech umów. Co więcej, bezpośrednio po otrzymaniu informacji od dostawcy o problemie z dochowaniem tego terminu powodowie niezwłocznie i lojalnie poinformowali pozwanego o przewidywanym terminie wykonania szaf oraz umowy i podjęli aktywne działania, aby opóźnienie było jak najmniejsze.

W konsekwencji, Sąd Apelacyjny nie dostrzegł w toku kontroli instancyjnej podstaw do korekty zaskarżonego orzeczenia. W tym stanie rzeczy, wobec bezzasadności wskazanych zarzutów sformułowanych przez apelującego, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalono apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego postanowiono w zgodzie z art. 98 k.p.c., art. 99 k.p.c. i 108 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. zasądając od pozwanego na rzecz powodów kwotę 4.050 zł tytułem refundacji wynagrodzenia pełnomocnika będącego radcą prawnym, zgodnie z § 2 pkt 6 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804).

(...)

przebywa na urlopie wypoczynkowym